

Sylwia Słowińska

Uniwersytet Zielonogórski

Inicjatywy Stowarzyszenia Miłośników Kultury Łemkowskiej

Utrwalanie enklawy etnicznej

STRESZCZENIE W artykule na podstawie koncepcji enklaw opisano inicjatywy kulturalne i edukacyjne Stowarzyszenia Miłośników Kultury Łemkowskiej. Autorka zwraca uwagę na dwoisty charakter inicjatyw stowarzyszenia. Z jednej strony bowiem działania polegają na integrowaniu społeczności wokół wspólnych wartości, uwydatnianiu różnicy kulturowej, podtrzymaniu odrębności, czyli zamykaniu się przed wpływami rozmywającymi odmienną etniczną Łemków. Jest to więc umacnianie granic enklawy etnicznej. Z drugiej zaś strony te same inicjatywy są wyrazem otwierania się Łemków na środowisko, „wychodzenia z cienia”, otwartego prezentowania swojej kultury i pełnoprawnego uczestniczenia w życiu kulturalnym środowiska i poza nim.

SŁOWA KLUCZOWE KULTURA
ŁEMKOWSKA, ENKLAWA
ETNICZNA, DZIAŁALNOŚĆ
KULTURALNA

Wprowadzenie

Przedmiotem rozważań w artykule są inicjatywy członków Stowarzyszenia Miłośników Kultury Łemkowskiej¹ (dalej SMKŁ). Koncepcja enklaw pozwala opisać działania tego stowarzyszenia w kategoriach umacniania granic enklawy etnicznej².

Leszek Gołdyka i Irena Machaj uważają, że tworzenie enklaw społecznych jest wyrazem fragmentaryzacji i dezintegracji rzeczywistości społecznej:

A rzeczywistość fragmentaryczna, bardzo mocno zróżnicowana i zdeintegrowana to taka, w której równolegle istnieje wiele relatywnie osobnych, od siebie oddzielonych, niemających styczności bezpośredniej i pośredniej, skutecznie odseparowanych społecznych światów. Niezaciekawionych sobą, względem siebie zdystansowanych, niedążących do kontaktów, lecz do izolacji, nie do zbliżenia, lecz do oddalenia (Gołdyka, Machaj 2007: 11).

W wypadku inicjatyw (działań) członków SMKŁ trudno uznać, że chodzi o tworzenie świata ściśle odseparowanego i wyizolowanego, z tego względu, że Łemkowie są dobrze zintegrowani ze środowiskiem. Celem nie jest wycofanie się ze środowiska, ale (od)budowanie/podtrzymanie granicy symbolicznej pomiędzy „swoimi” i „obcymi”, granicy, która przez lata rozmywała się, co zagraża tożsamości etnicznej Łemków. Enklawę wiązać będę z opisanym przez Mariana Golkę mechanizmem „zamykania się przed”, co ma charakter pozytywny, chroni i daje jednostkom poczucie bezpieczeństwa (Golka 2007: 27). Tak pojęta enklawa wiąże się z odrębnością, inkluzyjnością, tożsamością i integracją (Pirveli, Rykiel 2007: 99). Według Ireny Machaj, która proponuje, by enklawę pojmować kontekstowo, mechanizm „zamykania przed” wywołuje kontekst zewnętrzny (Machaj 2009).

W koncepcji Ireny Machaj kontekst jest źródłem enklawy i stanowi o jej istocie. „Percepcja i rozpoznanie otoczenia decydują zatem o tym, jak ma się enklawa do swojego otoczenia. Chodzi tutaj o dystans enklawy wobec otoczenia, bo to on właśnie określa siłę czy też szczelność zamknięcia przed...” (Machaj 2009: 31). Na podstawie tych założeń autorka wskazuje, że: „enklawa kształtuje się wówczas, kiedy ze względu na podobieństwo świadomości siebie oraz/lub otoczenia zewnętrznego (jego fragmentu, określonego obszaru) podejmowane są określone działania w celu wytworzenia i podtrzymywania dystansu wobec otoczenia zewnętrznego” (Machaj 2009: 31).

Łemkowie znaleźli się na Ziemiach Zachodnich w wyniku przesiedleń w ramach akcji Wisła. Deportacja, osiedlenie na zupełnie nowych terenach, trudne warunki otwartego kulturowania własnej kultury były z jednej strony zagrożeniem dla utrzymania odrębności tej grupy etnicznej, ale z drugiej – wzmacniały też więź i poczucie odmienności Łemków. Przez lata funkcjonowania wśród Polaków, pod wpływem przeobrażeń o zasięgu globalnym, splecionych z uwarunkowaniami lokalno-środowiskowymi oraz wewnątrzgrupowymi granice enklawy zaczęły się zacierać. Zmiany w Polsce po 1989 roku otworzyły nowe możliwości ożywienia etnicznego Łemków, ale paradoksalnie też rozpoczęły głębokie przeobrażenia kulturowe, rozmywające różnice między nimi a etniczną większością.

¹ W powiecie strzelecko-drezdeneckim województwa lubuskiego (głównie w obrębie gmin Dobiegniew i Strzelce Krajeńskie).

² W artykule wykorzystuję wyniki badania realizowanego przez zespół Zakładu Animacji Kultury i Andragogiki Uniwersytetu Zielonogórskiego w ramach realizowanego w 2012 r. projektu „Inicjatywy i ludzie w kulturze lubuskiej – nowe przestrzenie”, będącego częścią programu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Edukacja kulturalna i diagnoza kultury (priorytet Obserwatorium kultur). Raport z badań dostępny jest na stronie internetowej <http://www.inicjatywyiludzie.wpsnz.uz.zgora.pl/>.

W artykule koncentruję się na tym, jakie działania podejmują Łemkowie skupieni w SMKŁ i wokół niego, by zaznaczyć, utrzymać, odbudować granicę pomiędzy „swoimi” i „obcymi” oraz pod wpływem jakich postrzeganych przez nich czynników to czynią.

Kontekst historyczny

Łemkowie są jedną z czterech oficjalnie uznanych mniejszości etnicznych w Polsce. Na temat historii i pochodzenia tej grupy etnicznej zdania są podzielone (Nowak 2000: 65–66; Pecuch 2009: 14).

Do wybuchu drugiej wojny światowej Łemkowie zamieszkiwali w Karpatach Środkowych (Beskid Niski i Środkowy). W okresie międzywojennym ludność łemkowska zasiedlała w Polsce ok. 300 wsi, a jej liczebność szacowano na 160 tys. (Halczak). W latach 1944–1946 na podstawie umowy o wymianie ludności między PKWN i rządem Ukraińskiej Republiki Radzieckiej dochodziło do przesiedleń mniejszości zamieszkującej ziemie polskie, w tym Łemków, na tereny ZSRR. Szacuje się, że objęły one ok. 70 tys. Łemków (Barwiński 2009: 17). W 1947 roku w ramach operacji „Wisła” prawie całą pozostałą ludność łemkowską (ok. 30 tys.) i ukraińską deportowano w sposób przymusowy na tereny tzw. ziem odzyskanych, głównie województw: wrocławskiego, zielonogórskiego, poznańskiego, opolskiego i koszalińskiego (Barwiński 2009: 17). Jednym z ważnych celów przesiedleń było budowanie państwa o jednolitej strukturze narodowościowej, czemu miała służyć asymilacja i polonizacja mniejszości, stąd główną zasadą osiedlania Łemków deportowanych na zachód i północ kraju było rozproszenie przestrzenne i niedopuszczanie, by na nowych terenach tworzyli oni zwarte grupy osadnicze. Deportacja, rozbijając wspólnotę kulturową Łemków, pozbawiała ich jednego z najważniejszych elementów, na podstawie którego budowali swoją tożsamość etniczną – terytorium, ziemi ojczystej, zamieszkiwanej przez nich od wieków. W 1956 roku Łemkowie uzyskali formalną możliwość powrotu na Łemkowszczyznę, ale zdecydowało się na to tylko ok. 2 tys. osób (Barwiński 2009: 19). W latach 50. XX wieku zniesiono także bariery administracyjno-prawne uniemożliwiające Łemkom wybór miejsca zamieszkania i swobodne poruszanie się (Dudra 2008: 89).

W związku z przemieszczaniem się ludności łemkowskiej umożliwionym w latach 50. XX wieku trudno jest precyzyjnie określić liczbę Łemków zamieszkujących w tym czasie teren powiatu strzelecko-drezdeneckiego (wówczas powiat Strzelce Krajeńskie). Stefan Dudra podaje, że było to około 1560 osób – 451 rodzin (Dudra 2008: 56). Łemkowie żyją tu nadal w rozproszeniu. Jedynie we wsi Ługi można mówić o skupisku, gdyż mieszka tam do dziś około 20 rodzin łemkowskich. W 1952 roku Łemkowie utworzyli na tym obszarze dwie prawosławne parafie: w Ługach (gmina Dobiegniew) i Brzozie (gmina Strzelce Krajeńskie). Było to niezwykle istotne dla pielęgnowania odrębności etnicznej Łemków w większościowym środowisku katolickim, po pierwsze z tego względu, że religia jest jednym z głównych wyznaczników odrębności etnicznej wobec Polaków, a także dlatego, iż cerkiew odgrywa dla wyznawców prawosławia ważną rolę jako ośrodek życia społeczno-kulturowego wspólnoty.

Jak pisze S. Dudra, w latach 1947–1952 kultura łemkowska utrzymywana była w swego rodzaju podziemiu:

życie kulturalne ludności łemkowskiej toczyło się przede wszystkim w zamkniętym kręgu rodzinnym. Śpiewanie pieśni „tych przywiezionych z gór” miało podtrzymywać na duchu. Jednocześnie pojawiające się różnego rodzaju uroczystości (wesela, chrzciny) stawały się zarówno okazją towarzyską do wspólnego „przeżywania własnej przeszłości”, jak i próbą budowania i rozwijania w nowym otoczeniu własnej kultury (Dudra 2008: 203).

Zaznaczyć należy, że po 1956 roku pojawiła się możliwość rozwijania życia kulturalno-oświatowego Łemków, ale w ograniczonym zakresie. Było to formalnie możliwe tylko w ramach powstałego w 1956 roku Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego (Dudra 2008: 171). Władze komunistyczne nie uznawały odrębności Łemków, więc nie mogli oni zakładać własnych organizacji (Michna 1995: 50). Tak jak i inne mniejszości, grupa ta objęta była ścisłą kontrolą urzędów spraw wewnętrznych (Dudra 2008: 89).

Działalność Stowarzyszenia Miłośników Kultury Łemkowskiej

Ożywienie mniejszości etnicznych i narodowych w Polsce umożliwiła transformacja ustrojowa, a problem mniejszości powrócił do dyskursu społecznego. Aktywizacja środowisk mniejszościowych wiązała się m.in. z tworzeniem organizacji reprezentujących ich interesy, stawiających sobie za cel pielęgnowanie kultury mniejszości i integrowanie jej członków (zob. Dudra 2009). Na fali tego ożywienia w 1992 roku powstało w Ługach Stowarzyszenie Miłośników Kultury Łemkowskiej. Jego funkcjonowanie dzieli się na dwa okresy: pierwszy był związany z działalnością już nieistniejącego zespołu Chwylyna oraz organizacją Łemkowskiej Watry w Ługach. Drugi, w którym lokują się omawiane inicjatywy, rozpoczął się wraz z pojawieniem ks. Artura Grabana, który w 1998 roku objął dwie parafie prawosławne, w Ługach i Brzozie, a rok później sprowadził się z rodziną do Dobięgniewa. Młody duchowny wprowadził na nowe tory działalność stowarzyszenia, po pierwsze reaktywując je i rejestrując, a po drugie nadając nowy charakter jego działalności. Ks. Artur Graban od samego początku zaangażował się nie tylko w posługę duchową, ale także w inicjatywy kulturalne aktywizujące i integrujące społeczność łemkowską na tym terenie. Główne obszary działań, umacniających odrębność etniczną Łemków, do których odwołam się w niniejszym tekście to: lekcje religii prawosławnej i języka łemkowskiego; projekty edukacyjne dla dzieci i młodzieży; imprezy integracyjne i prezentujące kulturę łemkowską; działalność wydawnicza i muzyczna oraz utworzenie Centrum Kultury Łemkowskiej „Lemko Tower” w Strzelcach Krajeńskich.

„Takim efektem najważniejszym, końcowym jest, żeby udało się zatrzymać tą asymilację, żeby kilka pokoleń to jeszcze funkcjonowało”, mówi ks. A. Graban o inicjowanych przedsięwzięciach. Irena Machaj pisze, że

enklawa zrodzona przez mechanizm zamknięcia przed... jest podmiotowo kształtowana, formują ją świadome i działające podmioty społeczne, które dokonują wyborów. Ogólnie możemy mówić o dwojakiego rodzaju działaniach: podejmowanych w opozycji do czegoś (bronią się przed czymś/kimś, walczą z czymś/kimś, chowają się ze względu na coś, dlatego się bronią), lub też sprzyjających czemuś (coś kogoś chronią, coś osiągają, pielęgnują, kultywują). (...) Enklawę trzeba zatem widzieć jako produkt podmiotowych, a więc świadomych działań społecznych, chroniących „przed czymś” lub też idących „za czymś” (Machaj 2009: 28).

Bardzo często oba mechanizmy współdziałają ze sobą (Machaj 2009: 29). Z taką sytuacją mamy do czynienia w wypadku omawianych działań Łemków na terenie powiatu strzelecko-drezdeneckiego. Aktywność inicjowana przez ks. Grabana wiąże się ze świadomością postępujących przeobrażeń w ramach mniejszości i chęcią ich zahamowania, spowolnienia. Z jednej strony ujawnia się tu opór wobec asymilacji i próba obrony przed nią, ale z drugiej strony działania służą też ochronie i pielęgnowaniu wartości cennych dla Łemków, budujących ich odrębność.

W ciągu kilkadziesiąt lat grupa Łemków na terenie powiatu strzelecko-drezdeneckiego ulegała w różnym stopniu asymilacji, rozumianej tu jako proces roztopiania się mniejszości

etnicznej czy rasowej w grupie większościowej, co prowadzi do uzyskania pełnej partycypacji w jej szansach życiowych (Sztompka 2002: 352). Łemkowie przybyli na Ziemię Zachodnie jako ostatnia grupa osadników, w dodatku negatywnie naznaczeni stygmatem „deportowanych karnie”, wysiedlonych przymusowo z rodzinnej ziemi. Ich osiedlaniu towarzyszyła atmosfera nieufności, podejrzliwości, często wrogości. Wygnanie, poczucie wykozerzenia, odmienność etniczna, religijna, nowe warunki geograficzne, gospodarcze, cywilizacyjne wzmacniały poczucie obcości. Piotr Sztompka pisze, że im „bardziej widoczne czy kultywowane przez mniejszość są jej odmienności – np. rasowe, językowe, obyczajowe, religijne, im bardziej różni się poziom edukacji czy cywilizacji – tym trudniej o jej asymilację” (Sztompka 2002). W przypadku deportowanych Łemków asymilacji sprzyjały (właściwie ją wymuszały) trudne, a nawet nieprzyjemne warunki dla otwartego kultywowania rodzimej kultury i czynienia „widoczną” swojej odmienności. Świadomość stopniowego zanikania kultury łemkowskiej jest głównym motorem działań ks. Grabana, który jawi się jako lider, skupiający wokół siebie innych, inicjujący i organizujący większość przedsięwzięć. Prezentuje on dużą wrażliwość w kwestii zagrożenia ciągłości kultury pochodzenia wśród Łemków żyjących w diasporze. Wedle niego granice pomiędzy „swoimi” i „obcymi” wciąż się roztapiają:

Nie pamiętam dokładnie, ale chyba 1700 osób przesiedlono tutaj na ten teren powiatu, część wróciła, ale większość została. I można powiedzieć, że 80% się zasymilowało. Teraz takich Łemków, którzy funkcjonują w tym wszystkim będzie..., nie wiem, 300 osób, 400. No trudno mi ocenić, tak faktycznie, bo jest dużo osób takich pół na pół. Można powiedzieć, że na wiatr przyjdą, na małankę przyjdą, do cerkwi ze dwa trzy razy w roku. Jeśli chodzi o takich, co systematycznie uczestniczą w nabożeństwach, to będzie około 80 rodzin, średnio niech będzie to trzy osoby na rodzinę, no to jest 200 osób, 200–300 osób, których bym wymienił z imienia i z nazwiska i wiem, że oni tam funkcjonują, i że uważają się za Łemków.

Wyraźne jest osłabienie więzi ze społecznością części osób o korzeniach łemkowskich: „Bo to, że nam ludzie przepadają, to ja sam widzę, jak to wygląda. Nieraz taki drobny pretekst powoduje, że ktoś tam się na kogoś pogniewa, z kimś tam gdzieś... i ludzie się odsuwają, odsuwają” mówi ks. Graban. Jako jedną z istotnych przyczyn osłabienia więzi ze wspólnotą postrzega on odejście od endogamii: „najszybciej się asymilują ludzie w małżeństwach mieszanych. Jeżeli jest dwoje naszych, jest największa szansa, że oni będą przy cerkwi i będą się starali kultywować te tradycje”.

Na uwarunkowania skłaniające ks. A. Grabana do podjęcia intensywnych działań chroniących kulturę łemkowską na terenie powiatu strzelecko-drezdeneckiego składa się splot czynników o charakterze historycznym, społeczno-politycznym, kulturowym o zasięgu ponadlokalnym, ale także czynników lokalnych. Wśród tych ostatnich ważny był brak inicjatyw w środowisku, które by wspierały dwa istotne elementy tożsamości etnicznej młodych Łemków – nauczania języka i religii w szkole. Przed przełomem nie było w Polsce takich możliwości ze względów formalnych, ale gdy po 1989 takie możliwości zaistniały, okazało się, że otwartość i poparcie dla tego typu przedsięwzięć w środowisku, a zwłaszcza wśród części lokalnych władz, były znikome. Na to nakładała się rezygnacja samych Łemków z takich dążeń. Opowiada o tym ks. Graban:

Wtedy zacząłem organizować lekcje religii i języka łemkowskiego w szkołach, bo nie były prowadzone w szkołach, tak żeby we wrześniu 1999 już coś tam się ruszyło. (...) Nie było łatwo, batalia była trochę taka. Nie wszyscy rozumieci tutaj potrzebę organizacji takich rzeczy i ze strony łemkowskiej, jak i szkoły. Bo tutaj też miałem problemy, szczególnie w Dobiegniewie, żeby jakiegokolwiek, chociaż dwie godziny religii

zorganizować. Łemkowskiego nigdy mi się nie udało w Dobiegniewie zorganizować, bo nie było takiej woli ze strony władz. Jedni spychali na drugich, czyli jak szedłem do dyrektora, to mówił, że organ prowadzący ma z tym problem, czyli burmistrz, a jak szedłem do burmistrza, to mówił, że jakby dyrekcja to ujęła w planie, to by było, no a jak nie ujmuje, no to nie ma. (...) później sobie odpuściłem, i te lekcje prowadzimy tutaj w Strzelcach w wieży³. Dowozimy też dzieci z Ługów i tak to działa.

Rezygnacja Łemków z działań służących otwartej pielęgnacji własnej odmienności kulturowej spowodowana była prawdopodobnie wyniesioną z poprzedniego systemu niewiarą w możliwość przeforsowania tego typu inicjatyw, być może też po prostu niską świadomością i ogólną biernością w tym obszarze. Ale chyba najsilniejszym czynnikiem, który bardzo długo skutecznie hamował takie inicjatywy ze strony Łemków, był lęk przed ujawnieniem pochodzenia, obecny zwłaszcza wśród starszego i średniego pokolenia. Lęk ten zakorzeniony jest w przeszłości i związany jest z nieprzychylnym, a nawet wrogim nastawieniem Polaków wobec Łemków. Utożsamiano ich bardzo często z Ukraińcami, których negatywny stereotyp „banderowca”, „upowca” był w Polsce bardzo silny po wojnie, a który nadal w świadomości wielu Polaków funkcjonuje i wywołuje uprzedzenia. Na terenie Łemkowszczyzny łemkowski był naturalnym językiem komunikowania się, ale „w nowym otoczeniu bywał dla Łemków nawet niebezpieczny. (...) język uruchamia mechanizm stereotypu i stało się tak na Ziemiach Zachodnich” (Nowak 2000: 118–119). Potwierdzają to doświadczenia ks. A. Grabana:

Jak ja tutaj przyszedłem na parafię, to nawet, jak na mieście kogoś spotykałem, nikt nie chciał ze mną po łemkowsku rozmawiać. Dla mnie to było dziwne, bo ja sam jestem z Krynicy. U nas się w Krynicy rozmawiało po łemkowsku (...). Przyjechałem tutaj, okazuje się, że nie mówimy po łemkowsku, tylko w domu. Spotykam kogoś na mieście, ja zaczynam po łemkowsku, on jest zmieszany. Dochodziło do sytuacji, że niektórzy przechodzili na drugą stronę ulicy, żeby ich nie spotkać, bo nie daj boże zacznę mówić po łemkowsku. (...) do tego stopnia, że jak ja zapisałem ich na lekcje języka łemkowskiego czy lekcje religii i lista szła do szkoły, to oni wypisywali dzieci, bo jeżeli w szkole, to oni zgody na to nie dają, bo w szkole będą wiedzieli, że oni są Łemkami.

Łemkowski został wyparty do zacisza domu, do sfery prywatnej. Wynikało to nie tylko z tego, że posługiwanie się nim w sferze publicznej było postrzegane jako niebezpieczne, gdyż wywoływało negatywne postawy wobec Łemków. Do odchodzenia od języka przyczyniało się także to, że jawił się on jako mało przydatny w polskim społeczeństwie, przede wszystkim nie umożliwiał awansu społecznego. Wedle ks. Grabana to przekonanie obecne jest do dzisiaj w społeczności Łemków:

starsze osoby u nas tutaj tak naprawdę w wielu przypadkach zawodzą. Bo znam takie przypadki, gdzie mówią: „A po co ci ten łemkowski język? Tam to było... Bo w górach, to w górach. Tutaj po co ci ten łemkowski język?”. I często zamiast motywacji ze strony dziadka, to jest w drugą stronę (...). „A po co? Ręką machnij, angielskiego byś się uczył, a nie łemkowskiego”.

W efekcie stopniowo zmniejszała się jego znajomość i dziś w wielu wypadkach Łemkowie nie posługują się nim jako językiem pierwszym, „matczynym”, często uczą się go dopiero jako języka drugiego. Lekcje religii i łemkowskiego ks. A. Graban rozpoczął w 1999 roku. W jego opinii aktualnie zaangażowanie i zainteresowanie nauką języka jest jednak stosunkowo słabe:

³ W Centrum Kultury Łemkowskiej „Lemko Tower” w Strzelcach Krajeńskich.

żeby systematycznie się uczyć, to dawniej się bardziej przykładali. Teraz są dzieci obłożone takimi obowiązkami, że mają i szkołę muzyczną, i język angielski, i jakieś dodatkowe korepetycje i ciężko jest je zebrać. A organizujemy założmy w piątki czy soboty, to często jest tak, że frekwencja jest kiepska, bo w sobotę gdzieś tam wyjeżdżają, albo jeszcze coś jest do roboty. Kiedyś było inaczej troszeczkę, jak zaczynałem, to i dzieci przykładają się bardziej, można było w krótkim czasie nauczyć je i czytać, i pisać. A może na to ma też wpływ dom rodzinny, bo kolejne pokolenie już też samo nie mówi po łemkowsku i nie przekazuje tego dzieciom. (...) staramy się, żeby dzieci nauczyły się języka łemkowskiego w mowie. (...) Jest grupa osób, która chce, no to one się uczą. I tak te osoby, które są w zespole, część osób kiedyś uczęszczała systematycznie, nie ma problemu z czytaniem, z mówieniem, z rozumieniem. I to tak naprawdę są osoby, które w domu nie używały języka łemkowskiego, rodzice nie potrafią czytać po łemkowsku, a dzieci, był taki czas, że chciały i nauczyły się kilkanaście osób i czytać, i pisać.

Jacek Nowak pisze, że na Ziemiach Zachodnich wzrosła rola języka jako czynnika służącego utrzymaniu więzi rodzinnych i ochronie indywidualnej tożsamości Łemków. Stał się on skarbnicą wartości etnicznych, w nim przechowywano wspomnienia z łemkowszczyzny, w nim opowiadano młodym pokoleniom historię wspólnoty. „Zyskał dodatkową moc i ta moc została przez grupę dostrzeżona. Zachowanie własnego języka stało się najważniejszym sprawdzianem etnicznym grupy, a on sam podstawowym źródłem odrodzenia etnicznego” (Nowak 2000: 118–119). Wypowiedzi ks. A. Grabana świadczą o tym, że gdy pojawił się w powiecie strzelecko-drezdeneckim, zastał sytuację inną od tej, którą opisuje J. Nowak. On sam prezentuje świadomość, że język jest istotnym elementem zapewniającym ciągłość i budującym tożsamość Łemków, ale to przekonanie w środowisku nie było powszechne. Można uznać, że inicjatywy Stowarzyszenia są reakcją na to zjawisko i próbą uchronienia ważnej dla łemkowskiej tożsamości wartości – języka; są próbą uświadomienia ludziom owej mocy języka, o której pisze J. Nowak.

Pozostałe inicjatywy podejmowane przez Stowarzyszenie można interpretować podobnie. Każda z nich służy temu, by, zwłaszcza wśród młodego pokolenia, uchronić wartości ważne dla Łemków: więź ze wspólnotą, z cerkwią i religią, pamięć przeszłości, tradycję, mit łemkowszczyzny, język. W ciągu ostatnich dziesięciu lat SMKŁ ze Strzelec Krajeńskich zrealizowało kilkanaście projektów edukacyjno-kulturalnych, których pomysłodawcą i głównym opiekunem był ks. Artur Graban, co zaprezentowano w tabeli 1.

Tabela1

Projekty edukacyjno-kulturalne

Rok realizacji	Tytuł projektu	Zakres/charakter działania
Corocznie	„Korzenny dom”	coroczne wyjazdy dzieci i młodzieży na łemkowszczyznę, w Beskid Niski w celu poznawania i rozwijania kultury pochodzenia, a także potrzymywania więzi z ziemią przodków
2003	„Letnia szkoła kultury łemkowskiej”	pobyć dzieci i młodzieży łemkowskiej z Polski i Ukrainy na terenie Beskidu Niskiego, połączony z warsztatami
2003	„Nasza księga”	dwutygodniowe warsztaty dziennikarskie dla dzieci i młodzieży; uczestnicy zbierali opowieści łemkowskich mieszkańców powiatu strzelecko-drezdeneckiego, rodziców, dziadków, sąsiadów, gromadzili stare fotografie, dokumenty i tworzyli drzewa genealogiczne; owocem działań jest dwutomowa publikacja „Z łemkowskiej skrzyni”
2004–2005	„Od Nikifora do Warhola”	projekt skierowany do młodzieży, w ramach którego odbywały się warsztaty malarskie z akcentem na sztukę ikonograficzną, muzyczno-teatralne oraz fotograficzne i grafiki komputerowej

Oprócz tego organizowano cykliczne i jednorazowe przedsięwzięcia o charakterze spotkań z kulturą łemkowską, służące jej prezentacji oraz celom integracyjnym (tab. 2).

Tabela 2

Spotkania z kulturą łemkowską

Rok realizacji	Tytuł projektu	Zakres/charakter działania
2004	„Łemkowskie impresje”	zorganizowany w Warszawie festiwal kultury łemkowskiej, obejmujący m.in. wernisaż fotografii, degustację kuchni łemkowskiej, koncert pieśni łemkowskich, wystawę prac Nikifora, spotkania ze współczesnymi poetami łemkowskimi, prezentację książki „Z łemkowskiej skrzyni”, koncerty muzyki tradycyjnej i współczesnej, projekcję filmu „Mój Nikifor” i spotkanie z jego reżyserem
2005	„Łemkowskie impresje – Łemkowie i Łemkowszczyzna dzisiaj”	konkurs fotograficzny
2002–2007	„Wieczór z kulturą łemkowską” - „Rusiński zmierzch”	cykliczne wieczory poezji i pieśni łemkowskich połączone z prezentacjami teatralnymi i degustacją łemkowskich potraw.

W ostatnich latach działalność Stowarzyszenia ewoluuje zgodnie ze zmieniającymi się zainteresowaniami i oczekiwaniami społeczności. Aktualnie realizowane są tylko dwie imprezy cykliczne w roku: Małanka, czyli łemkowski sylwester i Łemkowska Watra w Ługach, ponieważ, jak twierdzi ks. A. Graban, nie ma zapotrzebowania na dodatkowe imprezy.

Tego typu przedsięwzięcia w przekonaniu ich inicjatora odgrywają niezwykle ważną rolę dla utrzymania spójności grupy:

Dzięki temu, że jest ta watra dużo osób do nas przyjeżdża, zawierają się jakieś tam przyjaźnie, niektórzy się później żenią między sobą. I to jest rzecz dla nas najbardziej istotna, no bo można sobie tutaj działać razem i coś tam organizować dla wąskiej grupy, ale jak my nie wyjdziemy gdzieś szerzej, nie będziemy mieć kontaktu, to ta asymilacja szybciej nastąpi, bo u nas się sporadycznie zdarza, żeby się pożeniły dwie osoby z naszej parafii. (...) A jeżeli ta nasza impreza czasami przyciąga założmy do 2 tys. osób, przyjeżdżają ludzie z daleka. Dzięki temu nasi też jadą gdzieś tam dalej i taka jest rotacja, ludzie się poznają i jest szansa na to, żeby te małżeństwa nie były mieszane (ks. A. Graban).

Kolejny ważny obszar aktywności stowarzyszenia to działalność wydawnicza. Wydawnictwo „Lemko Tower” opublikowało do tej pory sześć pozycji, kolejne są w przygotowaniu. Historie łemkowskich mieszkańców powiatu strzelecko-drezdeneckiego zebrane przez dzieci wydano w dwóch tomach: *Z łemkowskiej skrzyni. Opowieści z Ługów i okolic* oraz *Z łemkowskiej skrzyni. Opowieści z Brzozy i okolic*. Opublikowano też tom poezji Władysława Grabana *Znaleźć równowagę duszy* oraz dwa tomy historii kościoła prawosławnego na ziemiach zachodnich (Dudra, Dudra 2004; 2005). Ostatnią pozycją jest album *Ikony cerkwi prawosławnej w Brzozie*. Przygotowywane do druku opowiadania Teodora Kuziaka będą wydane w języku polskim i łemkowskim wraz z audiobookiem. W planach jest także wydanie przetłumaczonego już na język łemkowski *Małego Księcia*.

W ramach Stowarzyszenia od 2004 roku działa młodzieżowy zespół folkowy Lemko Tower, który wydał dotąd pięć płyt i zagrał około 200 koncertów. Zespół powstał także z inicjatywy ks. A. Grabana, aktualnie należy do niego 13 osób, głównie pochodzenia łemkowskiego, w większości z wykształceniem muzycznym. Zespół jest przykładem ciekawego i oryginalnego połączenia tradycji i nowoczesności. Pokazuje młode oblicze

kultury łemkowskiej oraz uniwersalność i urodę tradycyjnych treści. Muzyk z Lemko Tower następująco mówi o twórczości zespołu: „No tak, tak, to jest folklor. Znaczy, nasza muzyka, którą gramy, to jest pomieszana, w sumie. Sami się zastanawiamy co gramy, czasami. To jest trochę folkloru, trochę też się wkradnie jazzu, trochę reggae, tak jest wymieszane” (Piotr Czuchta).

Można uznać, że zespół ma szczególne znaczenia w tworzeniu pozytywnego nastawienia do tej mniejszości, budzenia zainteresowania kulturą Łemków i budowania uznania dla niej. Koncertuje bowiem systematycznie, nie tylko na najważniejszych imprezach łemkowskich (Watra w Zdyni, Michałowie, Ługach), ale także na rozmaitych imprezach lokalnych i ponadlokalnych, w 2011 roku wystąpił w Kanadzie (Toronto Ukrainian Festival), a w roku 2012 na scenie folkowej na Przystanku Woodstock. Muzyk z zespołu, Piotr Czuchta przyznaje, że grupa cieszy się sporą popularnością: „Płyty się rozchodzą w dobrym tempie (...) Ostatnio, jak mieliśmy koncert w Zdyni, w porównaniu z zeszłym rokiem, to było coś jak niebo a ziemia, tyle było fanów, dużo ludzi, wszyscy krzyczeli, kupowali płyty, koszulki, więc jest zainteresowanie. (...) nie tylko łemkowska, również pozostała publiczność się odzywała, wszyscy byli zainteresowani”.

Zespół to także inicjatywa silnie integrująca osoby związane z nim: „Gdyby nie zespół Lemko Tower no to, tak myślę, nie byłoby takiego zjednoczenia wśród nas, tej młodzieży tutaj ze Strzelec, Łemków” (P. Czuchta). Powołanie Lemko Tower wytworzyło przestrzeń, w której młodzi realizują indywidualne pasje muzyczne, ale także zamierzenia popularyzowania swojej kultury na szerszą skalę. Chodzi tu też o kreowanie nowych treści przy jednoczesnym czerpaniu w twórczy sposób z zasobu tradycji.

Ja tylko gram w zespole i przez to właśnie chcę szerzyć naszą kulturę, pokazywać, co było kiedyś, pokazywać naszą kulturę, dzielić się ze wszystkimi ludźmi. No i w tym graniu cieszymy się, że właśnie możemy kultywować tą całą działalność i przekazywać to dalszym pokoleniom, tak jak nasi dziadkowie to też robili (P. Czuchta).

Innym ważnym przedsięwzięciem Stowarzyszenia było pozyskanie obiektu na Centrum Kultury łemkowskiej w Strzelcach Krajeńskich. W 2003 roku miasto przekazało Stowarzyszeniu, także z inicjatywy ks. A. Grabana, dawną wieżę ciśnień, która stała się siedzibą organizacji, zespołu, wydawnictwa, miejscem spotkań i wydarzeń łemkowskich. To miejsce oryginalne i symboliczne. Wieża widoczna już na wjeździe do miasta, ozdabia ją duży żółty napis – neon: Lemko Tower. Budowla akcentuje obecność mniejszości na tym terenie, mówi odważnie „jesteśmy tu i nie ukrywamy tego”. Siedziba centrum zdecydowanie się odróżnia, jest nietypowa, oryginalna, po prostu inna, tak jak inna jest kultura mniejszości. Do tej inności po wielu latach, kiedy częstokroć ukrywali swoje korzenie, dziś coraz śmielej łemkowie się przyznają, chcą ją jawnie pielęgnować i prezentować. Oryginalna siedziba podkreśla odrębność i uwytądnia różnicę kulturową. Ta inwestycja świadczy też o śmiałości wizji, przedsiębiorczości i zaradności ludzi ze Stowarzyszenia, którzy poradzili sobie z remontami i radzą z utrzymaniem wieży, co więcej – kreślą dalsze śmiałe plany, np. utworzenie „kina” w wieży czy multimedialnej galerii sztuki.

Wnioski

Na zakończenie należy podkreślić dwie istotne cechy działań Stowarzyszenia Miłośników Kultury łemkowskiej przedstawionych tu jako inicjatywy służące (od)budowaniu/umacnianiu granicy enklawy etnicznej.

W wypadku omawianych inicjatyw mamy do czynienia jednocześnie z zamykaniem się i otwieraniem tej grupy. Z jednej strony bowiem działania polegają na integrowaniu społeczności wokół wspólnych wartości, uwydatnianiu różnicy kulturowej, podtrzymaniu odrębności, czyli zamykaniu się przed wpływami rozmywającymi odmienną etniczną Łemków na tym terenie. Chodzi zatem o umacnianie granic enklawy. A jednocześnie te same inicjatywy są wyrazem otwierania się na środowisko, „wychodzenia z cienia”, otwartego prezentowania swojej kultury i pełnoprawnego uczestniczenia w życiu kulturalnym środowiska i poza nim. „Chcemy budować i szerzyć tą całą kulturę i stwarzać nowe kawałki i dawać radość ludziom (...). [Kierujemy to – dop. S.S.] do wszystkich, do całej publiczności, nie tylko do Łemków, ale żeby trafiać do każdego. I coraz bardziej nam to się udaje” – mówi P. Czuchta. To otwieranie się zaprzecza izolacjonizmowi i służy ujawnianiu i podkreślaniu różnicy kulturowej.

Drugą istotną cechą omawianych działań to nastawienie na innowację. Działacze łemkowskie nie chcą budować enklawy w sensie skansenu (Gołdyka 2009). Ideą, która przenika inicjatywę Stowarzyszenia, jest pielęgnowanie i kultywowanie kultury łemkowskiej, przy jednoczesnym jej rozwoju, a nie trwanie w archaicznej, „skansenowej” formie. Ks. Graban mówi: „No bo nam zależy na tych młodych, nie chcemy żeby hasło Łemkowie było tylko w Encyklopedii, ale żeby to była jednak żywa grupa społeczna”.

Dzięki odpowiednim działaniom nie tylko kultura się rozwija, ale także zmienia się sposób postrzegania przez otoczenie społeczne. Otoczenie może dostrzec tę mniejszość, lepiej poznać jej kulturę, docenić ją jako ciekawą, oryginalną, atrakcyjną i zrewidować uproszczone wyobrażenia o niej. Podkreśla to ks. A. Graban:

Łemkowie wzięli taki budynek, wyremontowali i to nie jest skansen. Bo takie jest skojarzenie (...). I my chcemy iść w tym takim kierunku nowoczesnym. I żeby działało (...) takie radio internetowe, ale typowo pod młodzież, z muzyką młodzieżową, i takie programy żeby były młodzieżowe. Niech to działa w realu dwie godziny dziennie, a poza tym byśmy muzykę puszczała. Żeby język był i łemkowski, i polski, ale ten łemkowski, żeby był taki żywy, zwykły jakim się młodzież posługuje.

Przełamywanie stereotypowego myślenia o kulturze Łemków jest szczególnie istotne z punktu widzenia członków mniejszości, zwłaszcza osób młodych. Ważne jest, by ta kultura jawiła się dla nich samych i dla otoczenia jako żywa, podlegająca progresywnym zmianom, nadążająca za potrzebami młodych ludzi, gdyż z taką kulturą mogą się utożsamiać i pielęgnować ją jako wartość szczególnie cenną. Wyraził to Piotr Czuchta: „Tak, jesteśmy Łemkami. Szkoda by było coś takiego zatracić”.

LITERATURA

Barwiński M. 2009, *Rozmieszczenie i liczebność Łemków w Polsce na podstawie wyników spisu powszechnego z 2002 roku – uwarunkowania i kontrowersje*, w: *Łemkowie, Bojkowie, Rusini. Historia, współczesność, kultura materialna i duchowa*, t. II, red. S. Dudra, B. Halczak, I. Betko, M. Smigel, Wydawnictwo DRUK-AR, Zielona Góra–Słupsk.

Dudra A., Dudra S. 2004, *Prawosławny dekanat zielonogórski*, Wydawnictwo Lemko Tower, Strzelce Krajeńskie.

Dudra A., Dudra S. 2005, *Prawosławny dekanat lubiński*, Wydawnictwo Lemko Tower, Strzelce Krajeńskie.

- Dudra S. 2008, *Poza małą ojczyzną. Łemkowie na Ziemi Lubuskiej*, Oficyna Wydawnicza ATUT, Wrocław.
- Dudra S. 2009, *Łemkowie w III Rzeczypospolitej*, w: *Łemkowie, Bojkowie, Rusini. Historia, współczesność, kultura materialna i duchowa*, t. II, red. S. Dudra, B. Halczak, I. Betko, M. Smigel, Wydawnictwo DRUK-AR, Zielona Góra–Słupsk.
- Golka M. 2007, *Mała ontologia enklaw*, w: *Enklawy życia społecznego*, red. L. Gołdyka, I. Machaj, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin.
- Gołdyka L. 2009, *Enklawa społeczna – w stronę sensu empirycznego pojęcia*, w: *Enklawy życia społecznego. Kontynuacje*, red. L. Gołdyka, I. Machaj, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin.
- Gołdyka L., Machaj I. 2007, *Enklawa życia społecznego kategorią pojęciową socjologii*, w: *Enklawy życia społecznego*, red. L. Gołdyka, I. Machaj, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin.
- Halczak B., *Łemkowie i Bojkowie*, www.los.org.pl/index.php?glowna=artykuly_szczegoly&idealny=38 (27.02.2012).
- Machaj I. 2009, *Kontekstowe definiowanie enklawy społecznej*, w: *Enklawy życia społecznego. Kontynuacje*, red. L. Gołdyka, I. Machaj, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin.
- Michna E. 1995, *Łemkowie. Grupa etniczna czy naród?*, Zakład Wydawniczy „NOMOS”, Kraków.
- Nowak J. 2000, *Zaginiony świat? Nazywają ich Łemkami*, Universitas, Kraków.
- Pecuch M. 2009, *Tożsamość kulturowa Łemków w zachodniej Polsce i na Ukrainie. Studium porównawcze*, Sonar, Gorzów Wlkp.
- Pirveli M., Rykiel Z. 2007, *Enklawy i eksklawy społeczne późnej nowoczesności*, w: *Enklawy życia społecznego*, red. L. Gołdyka, I. Machaj, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin.
- Sztompka P. 2002, *Socjologia*, Wydawnictwo Znak, Kraków.

INITIATIVES OF THE ASSOCIATION OF THE LEMKO CULTURE ENTHUSIASTS.

FIXATION OF ETHNIC ENCLAVES

KEYWORDS

LEMKO CULTURE,
ETHNIC ENCLAVE,
CULTURAL ACTIVITIES

SUMMARY The article describes cultural and educational initiatives of the Association of the Lemko Culture Enthusiasts based on the concept of enclaves. Attention is drawn to the dual nature of the initiatives of the association. On the one hand, the actions consist in integrating the community around common values, enhancement of cultural difference, sustaining distinctness, i.e., closing off against the effects which muddy the ethnic diversity of the Lemkos. Therefore it is a strengthening of boundaries of the Lemko ethnic enclave. On the other hand, the same initiatives are an expression of the opening up of the Lemkos onto the environment, “getting out from under the shadow”, the open presentation of their culture and full participation in cultural life of the environment and beyond it.

